

The need for a New Perspective in Poland

I am grateful to the International Cultural Centre and Professor Jacek Purchla for inviting me to participate in the *Management of UNESCO World Heritage Sites in Poland and Norway* Project. I should also thank our Norwegian partners for many things, several of which I shall list below. I am grateful to them for:

- Showing us their beautiful country, although we did not have much time and our key aim was to share experience in management. With their efficient organization and transport by air, bus, coach, taxi, train, ferry, boat and ship (only underground was missing from the list) we could see that lovely piece of northern Europe.
- Giving us the chance to meet kind and professional people who love their country. They were so open-hearted that we felt wonderful at the conference, which was not impersonal at all, but turned into a warm meeting of people who had a great time together. Their professionalism, in both theoretical and practical dimensions, came through first of all in how the leading subject and a number of other issues were handled. We use the word “patriotism” to refer to love for one’s country, and care for its material and spiritual good, and we value very highly those for whom their homeland means a lot and are ready to do anything for it with all their heart.
- Sharing their wide experience with us in the areas of maintenance and management of World Heritage.

Additionally, I would also like to mention several of the things our Norwegian partners should be given credit for. These elements are:

Polsce potrzebne jest nowe spojrzenie

Pragnę podziękować Międzynarodowemu Centrum Kultury i Panu Profesorowi Jackowi Purchli za zaproszenie mnie do tego projektu.

Podziękowania należą się również naszym partnerom z Norwegii:

- za podzielenie się szeroko pojętym doświadczeniem w kwestii troski i zarządzania dziedzictwem UNESCO;
- za pokazanie nam ich pięknego kraju, chociaż czasu było mało, a naszym głównym celem była wymiana doświadczeń w zarządzaniu. Dzięki dobrej organizacji i sprawnemu transportowi: samolotem, autobusem, busem, taksówką, pociągiem, promem, łodzią, statkiem (zabrakło tylko metra), mogliśmy zobaczyć ten uroczy kawałek północnej Europy;
- za spotkanie z ludźmi życzliwymi, fachowymi i kochającymi swój kraj. Ich życzliwość sprawiła, że czuliśmy się bardzo dobrze. Konferencja nie była tylko bezdusznym odczytaniem referatów, lecz serdecznym spotkaniem ludzi, którzy wspaniale spędzili czas w swoim towarzystwie. Fachowość, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym, dotyczyła przede wszystkim tematu, ale i wielu innych zagadnień, które podejmowaliśmy. Miłość do swojego kraju i troskę o jego dobro materialne i duchowe my nazywamy patriotyzmem i bardzo sobie cenimy tych, którzy dla ojczyzny gotowi są uczynić wiele z potrzeby serca.

Pragnę także pochwalić naszych partnerów z Norwegii:

- za oznakowanie obiektów i miejsc wpisanych na Listę UNESCO: jednolite, czytelne, wyróżniające się oznakowanie spośród wielu innych obecnie stawianych przy drogach;

- 468
- Signage at their sites inscribed on the World Heritage List: it is consistent and clear and it stands out amongst other signs also seen by the roads;
 - Ability to engage local communities. Although our partners say they are not pleased with what they have achieved so far, we, in Poland, need to learn from them. For many years social engagement had to be either strictly regulated by and conformed to the government's guidelines, or was undesirable in Poland. Since the political and economic system changed, we have had to learn how to practice social engagement, but there is still a lot of mistrust. Engagement, if any, has usually a political rather than social or cultural dimension, as the latter would mean responsibility;
 - Government engagement. Our countries are at different levels of development. Following the transformation, Poland has had specific needs; it is politically, culturally and organizationally underdeveloped. However, the point is to see the problems, values, and opportunities for change and even better operating models for some spheres of life in the country;
 - Planning schemes and management plans into which cultural properties, including WH Sites, are sewn. Truly, there are planning schemes and management plans in place in Poland but, as examples show (my own site included), neither national nor regional or borough plans take into account the 19 WH Sites in Poland. Schools, hospitals, offices, trading places or work places are included, which is quite understandable, but not the most valuable WH Sites.

Bearing all these observations in mind, I would like to express several hopes and wishes for the future of heritage sites in Poland. I wish the Polish government and self-government authorities would treat the issue addressed by our conference, i.e. WH Sites and properties, differently. I suspect that some of the Polish ministers may not even know how many such sites there are in Poland. Soon after the news of a new inscription appears in the press and other media, we all tend to forget about the site and leave it to its own devices.

I also wish government agencies were not responsible only for setting forth regulations, which I have no intention of questioning as such, but also for enforcing these regulations, in particular by supporting the maintenance of sites and resolving problems related to site conservation and management.

Furthermore, I wish the government were not afraid of implementing partnership of public and private entities, which is much talked about but

- za zaangażowanie lokalnej społeczności – chociaż nasi partnerzy mówią, że ich to nie zadowala, w Polsce musimy się dopiero tego uczyć, gdyż przez wiele lat aktywność społeczna była ograniczana wąskimi wytycznymi władzy, a wykraczająca poza nie była niepożądana. Po zmianie ustrojowej Polacy niestety wciąż są nieufni, a ich zaangażowanie częściej ma wymiar polityczny, rzadziej zaś społeczny, socjalny, kulturowy, z którym łączyłaby się współodpowiedzialność;
- za zaangażowanie państwa. Można mówić o różnych poziomach rozwoju naszych państw, o wielu potrzebach w Polsce po transformacji, o zapóźnieniu prawnym, kulturowym organizacyjnym, ale przede wszystkim trzeba dostrzegać problem, widzieć wartość, możliwości zmian czy nawet lepszych modeli funkcjonowania niektórych dziedzin życia w państwie;
- za plany zagospodarowania i zarządzania, w które wpisywane są wartości kulturowe, a więc obiekty i miejsca UNESCO. Owszem, w naszym kraju są takie plany: zagospodarowania i zarządzania, ale – opierając się choćby na przykładzie z własnego podwórka – nic nie wiadomo, by w gminie, województwie czy kraju plany te uwzględniały 13 polskich miejsc wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Uwzględnia się, co jest zrozumiałe, szpitale, szkoły, urzędy, miejsca handlu, zakłady pracy, ale nie miejsca najcenniejszego dziedzictwa z Listy UNESCO.

Chciałbym, aby nasze państwo na szczeblu centralnym oraz niższych szczeblach władzy państwowej i samorządowej traktowało nieco inaczej niż dotychczas przedmiot naszej konferencji, czyli miejsca i obiekty UNESCO. Niektórzy z ministrów, jak podejrzewam, nie wiedzą nawet, ile jest w Polsce takich miejsc. Po ukazaniu się w mediach informacji o ich wpisie na Listę UNESCO zaraz o tych obiektach zapomniano.

Chciałbym też, aby urzędy były nie tylko od stanowienia prawa, którego nie kwestionuję, i od jego egzekwowania, ale żeby przede wszystkim pomagały w trosce i rozwiązywaniu problemów związanych z utrzymaniem obiektów i zarządzaniem nimi.

Chciałbym, aby państwo nie bało się realizować tego, o czym już w Polsce się mówi, ale prawie nie istnieje: partnerstwa publiczno-prywatnego. Jak dotąd brakuje intencji i stosownego prawa, panuje zaś wszechobecna niemoc zrealizowania wielu inwestycji.

Chciałbym, by powstały plany zarządzania i zagospodarowania – oczywiście po to, by je potem realizować.

Na koniec pragnę wyjaśnić, dlaczego odważyłem się podjąć temat „Polsce potrzebne jest nowe spojrzenie”. Zagadnienie to podsunęła mi

hardly exists. Till this day, we can see no intention, and no relevant law, while impotence in carrying out numerous investments prevails.

I also wish planning schemes and management plans would be formulated, obviously in order to be subsequently implemented.

Finally, I would like to explain why I wanted to speak about Poland's need for a new perspective. What brought this issue to my mind was our evening conference in Luster, where one of the directors of the Local Regional Authority talked about their planning schemes and management plans. We also discussed the Norwegian government's financing of the ongoing operations of the church in Urnes, church maintenance costs and anything that is related to them. The director noted that Norwegian authorities indeed spent money but in return they received more than they had invested, both on a macro and micro scale.

470

In Poland, there are no political groups emphasizing that listed sites are not only our heritage but also a product of history that generates profit, not loss, and that this is another reason why heritage is worth taking care of. This is also why it is worthwhile to manage the sites efficiently and to take them into account when creating plans and assigning funds – perhaps more modest than in Norway, but still not to be dismissed. I found out that six people are employed to take care of the church in Urnes in Norway. It is my dream to have one or two employees in my St Leonard Church in Lipnica Murowana, which was visited by over 20,000 tourists in 2010, including 3,000 from Japan. These workers would provide great assistance in supporting the church and the tourists, so that the site could generate added economic value, in addition to the cultural and social values it possesses.

Once again, thank you for having me on the project and for the exchange of experiences. Although it is not only a long distance, but also a language and availability of funding, that separate us in Lipnica, Poland from Urnes in Norway, the achievements of the 2009–2010 project show that there is every reason to co-operate and to keep sharing our experience and even friendship. There are people who speak Norwegian in Lipnica.

nasza wieczorna konferencja w Luster, gdzie na spotkaniu obecny był jeden z dyrektorów tamtejszego Urzędu Wojewódzkiego, który zabrał głos na temat planów zarządzania i zagospodarowania. Mówiliśmy też o dotacji państwa norweskiego dla funkcjonowania bieżącego stowarzyszenia przy kościele Urnes, o opiece nad kościołem i o wszystkim, co z tym związane. Otóż dyrektor zaznaczył, że norweskie państwo i samorządy, owszem, wydają na to pieniądze – ale nie tylko wydają, gdyż w skali makro i mikro zyskują więcej, niż wydają.

W naszym kraju brak opcji, która podkreślałaby, że zabytki to nie tylko nasze dziedzictwo – to także produkt dziejów przynoszący zyski, a nie straty, i warto o niego dbać, dobrze nim zarządzać, brać pod uwagę przy tworzeniu planów, dzielić (choć skromniejsze niż w Norwegii) środki budżetowe. Przy kościele w Urnes, jak się dowiedziałem, pracę ma sześć osób, ja zaś chciałbym, żeby przy moim kościele, który odwiedziło w tym roku już blisko 20 000 osób, w tym około 3000 podróżnych z Japonii, mogły pracować, opiekując się kościołem i służąc jako pomoc dla turystów, jedna lub dwie osoby. Żeby zabytek generował – albo tworzył – wartość dodaną, czyli wartości: kulturowe, ekonomiczne i społeczne.

Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie do tego projektu i za wymianę doświadczeń. Mimo że nas, to jest Lipnicę i Urnes, dzieli odległość, język, stopień zamożności, to jednak po tym, co dzięki temu projektowi w latach 2009–2010 się dokonało, istnieje wiele przesłanek do współpracy, do dalszej wymiany doświadczeń, a nawet przyjaźni. Mam u siebie w Lipnicy Murowanej ludzi, którzy mówią po norwesku.